

Nie naciskać w sprawie aborcji!

9 grudnia 2018

Kaczyński dyscyplinuje PiS. Wzywa do ostrożności w wypowiedziach. Kończy się właśnie specjalne dwudniowe posiedzenie klubu parlamentarnego PiS. Jest zamknięte dla mediów. Jednak przecieki mówią o tym, że prezes partii wzywa do uspokojenia nastrojów politycznych w roku wyborczym. Zniknąć ma agresywny język i temat aborcji. Nie będzie też wojny z UE.

Od piątku w Jachrance nad Zalewem Zegrzyńskim odbywa się wyjazdowe posiedzenie klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Biorą w nim udział również premier Mateusz Morawiecki i wszyscy ministrowie, łącznie ze Zbigniewem Ziobrą i Jarosławem Gowinem.

„Gazeta Wyborcza”, powołując się na źródła wśród dziennikarzy PAP, donosi, że podczas swojego wystąpienia prezes Jarosław Kaczyński zadeklarował potrzebę złagodzenia linii politycznej PiS. Miał instruować swoich posłów, żeby nie naciskali na zaostrenie ustawy antyaborcyjnej: zalecał, aby nie dążyć do podejmowania tej sprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym (poselski wniosek o rozpatrzenie konstytucyjności obecnych przepisów prawa aborcyjnego już znajduje się w TK). Apelował też o ucywilizowanie języka stosowanego przez partię: oczekuje, że posłowie i posłanki PiS będą powstrzymywać się od „kontrowersyjnych wypowiedzi w mediach”, jak twierdzi jeden z dziennikarzy PAP. Prosił ich też, żeby uważali, co piszą w internecie.

Prezes przekonywał również, że w ciągu roku, który pozostał do wyborów parlamentarnych, największym zagrożeniem dla PiS jest porównywanie ich z Platformą Obywatelską pod względem afer, jakie ostatnio stały się udziałem ludzi zbliżonych do partii

rządzącej (miał na myśli prawdopodobnie KNF). Kaczyński podkreślił jednocześnie, że skorumpowanie PO nie miało sobie równych, a dzisiejsze afery to „zaledwie jeden promil” skandali z czasów rządu PO-PSL. Prezes miał użyć terminu „panświnizm” na określenie poglądu o pełnej politycznej symetrii – że „wszyscy kradną”, a PiS w tej mierze niczym nie różni się od PO. Jego zdaniem „panświnizm” jest poglądem błędnym i szkodliwym, a ocenił, że jest to „groźna i intensywnie stosowana socjotechnika”, którą posługuje się opozycja.

W sprawie stosunku do UE, Kaczyński uznał, że dla Polski ważna jest „podmiotowa przynależność” do Unii. Jest przekonany o tym, że „Polacy kochają Unię”, nie należy jednak przyjmować euro i rezygnować ze złotówki.

Informacje o treści wystąpienia Kaczyńskiego mają formę „przecieków”, bo posiedzenie klubu PiS odbywa się za zamkniętymi drzwiami.

Wcześniej w wypowiedzi dla RMF FM Jarosław Sasin, przewodniczący komitetu stałego rady ministrów, również opowiedział się za uspokojeniem nastrojów politycznych, zapowiedział jednak, że PiS nie zamierza wzorem PO prowadzić polityki „ciepłej wody w kranie”, co jego zdaniem oznacza brak działania. Zapowiedział, że rząd PiS będzie „władzą aktywną, co nie oznacza, że chcemy generować jakieś konflikty. Nie jest naszym zamiarem podnoszenie temperatury sporów politycznych”. Sasin nie chciał komentować powstania Ruchu Prawdziwa Europa, czyli partii politycznej założonej właśnie przez Tadeusza Rydyka.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu